

Strajk w Solarisie kończy się zwycięstwem pracowników

3 marca 2022

Strajk w Solarisie po 39 dniach kończy się zwycięstwem załogi. 2 marca przed północą zarząd firmy zgodził się przyznać każdemu pracownikowi podwyżkę w wysokości 500 zł brutto.

Po pięciu tygodniach i dwóch dniach, w czasie których w fabryce w Bolechowie nie zbudowano od podstaw ani jednego nowego autobusu, zarząd firmy poszedł po rozum do głowy. Przekonał się, że pracownicy są naprawdę zdeterminowani – nie odpuszczą podwyżek ani nie zadowolą się symbolicznymi kwotami. I wreszcie okazało się, że pieniądze na poważne zwiększenie funduszu płac jednak są. Były od samego początku, bo Solaris nie jest biedną, walczącą o przetrwanie na rynku firmą. W dwóch poprzednich latach radził sobie znakomicie.

„Podwyżki zostaną uruchomione w dwóch transzach, najpierw ze skutkiem od 1 marca 2022 r. nastąpi wyrównanie do kwoty 400 zł brutto, a od 1 lipca 2022 r. do pełnej kwoty 500 zł” – tłumaczy prawnik Konfederacji Pracy Grzegorz Ilnicki. Za miesiąc i tydzień strajku załoga nie otrzyma pensji. Rekompensatą będą wypłaty z funduszu strajkowego, który współtworzyła, obok związków zawodowych, każda osoba wpłacająca na zrzutkę. A takich były tysiące.

500 zł to nie wszystko – do 10 marca związki wypracują z zarządem zasady wypłacenia premii finansowej za realizację planu produkcji na rok 2022. Będzie ona wypłacana w styczniu roku następnego. Również w 2023 r. załoga otrzyma kolejną podwyżkę – jeśli w Polsce będzie utrzymywała się wysoka inflacja. Firma zobowiązała się, że podwyżka będzie procentowa, równa wskaźnikowi inflacji według GUS plus pół punkta procentowego, ale nie więcej niż 7,5 proc. i nie mniej, niż 250 zł dla każdego.

Strajk do końca prowadziły dwie organizacje związkowe – Konfederacja Pracy i NSZZ „Solidarność”. Wspierać pracowników w fabryce przyjeżdżali również politycy, z jednej opcji: Lewicy. Również to Lewica alarmowała o sytuacji w Solarisie hiszpańskiego premiera, jako że fabryka w Bolechowie jest częścią hiszpańskiego koncernu CAF. „Lewica była jedynym ugrupowaniem, które wsparło strajkujących – nie oczekując niczego w zamian. Nikt inny ze świata polityki się tym protestem nie zainteresował. Coś to mówi o tym, kto i kogo reprezentuje w polityce i na rzecz czego działa, lobbuje i protestuje” – zauważa Grzegorz Ilnicki.

To kolejny wygrany strajk w dużym zakładzie przemysłowym. Ubiegłoroczne zwycięstwo załogi Paroc Polska zainspirowało pracowników Solarisa. Kogo zainspirują oni sami?

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Źródło: Strajk.eu